

Ewa Sokołowska

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Osobowość seniora – dylemat ciągłości w świecie ponowoczesnym

Senior personality – the dilemma of continuity in a postmodern world

Streszczenie. Tematem artykułu jest osobowość seniora w świecie ponowoczesnym. Autorka ukazała koncepcje ciągłości i nieciągłości osobowości osób starszych w dobie przemian czasów współczesnych. Ponowoczesność i zmiany dokonujące się w społeczeństwie to coraz częściej badane zjawiska. Transformacje społeczne, na które składają się zarówno zmiany kulturowe, jak i technologiczne czy społeczne dotyczą osoby starsze, które na nowo muszą odnaleźć się w rzeczywistości, tak różnej od dotąd im znanej. Poszanowanie mądrości osób starszych i hołd dla historii nie są tak oczywistymi wartościami jak kilka lat temu. Koncepcje opisujące ciągłość osobowości człowieka starszego traktują o tym, iż człowiek posiada te same cechy przez całe życie (ciągłość) bądź jego osobowość zmienia się przez liczne kryzysy czy czynniki zewnętrzne oddziałujące na osobowość (nieciągłość). To, w jaki sposób osoba starsza dostosuje się do realiów ponowoczesności, wpływa na jego pozytywne lub negatywne starzenie się.

Słowa kluczowe: osobowość, senior, społeczeństwo, ponowoczesność, codzienność seniorów, koncepcja ciągłości, koncepcja nieciągłości.

Summary. This article focuses on the personality of seniors in postmodern world. Author shows the concepts of continuity and discontinuity of elderly people personality in modern times. Postmodernity and the changes which take place within the society become increasingly studied phenomenon. Social transformations, including cultural, technological or social changes affect elderly people who have to find themselves in a reality so different from the one previously known to them. Respect for the elders' wisdom and a tribute to history are not as obvious values as they used to be a few years ago. Concepts describing the continuity of personality of elderly people suggest that people have the same characteristics during the whole life (continuity) or that their personality can change by numerous crises and external

factors (discontinuity). The way elderly people adjust themselves to the postmodern realities has an impact on positive or negative ageing.

Keywords: personality, senior, society, postmodernism, seniors' every-day reality, the concept of continuity, the concept of discontinuity.

Wstęp

Niniejszy artykuł stanowią rozważania na poziomie teoretycznym, dotyczące obrazu osobowości osób starszych w świecie ponowoczesnym, a także tego, jak postrzegana jest starość w teraźniejszości. Zmiany osobowościowe osób zachodzące w starości są różnorodne i nie ocenia się ich w kategoriach pozytywnych lub negatywnych. Autorzy badań gerontologicznych zgodnie twierdzą, że w tym okresie życia osobowość zmienia się z punktu widzenia zdolności do adaptacji, funkcji poznawczych i funkcjonowania społecznego. Na proces starzenia się wpływają czynniki kulturowe i społeczne, które tworzą doświadczenie jednostki i wpływają na bieg jej życia. Istotną rolę odgrywają tu poglądy na starość płynące ze strony rodziny i społeczeństwa (Steuden, 2011, s. 48). Przez dokonujące się zmiany ogólnocywilizacyjne i globalizacyjne (będące następstwem przeobrażeń systemu) zmieniała się struktura rodzin. Jeszcze do niedawna w społeczeństwie przeważały dzieci, teraz natomiast – osoby starsze (Synak, 2002, s. 19). Seniorzy to coraz większa i bardziej znacząca grupa społeczna w Polsce. Mimo to „starość i ludzie starsi są traktowani jak problem społeczny, a zainteresowanie nimi jest zbliżone do tego, jakie rodzi się w zetknięciu z Innym, który jest co prawda wśród nas obecny, ale równocześnie stanowi swego rodzaju problem, gdyż nie mieści się w akceptowanym i preferowanym przez nas porządku” (Potent-Ambroziewicz, 2013, s. 7). Osobowość człowieka to skomplikowany konstrukt. Z jednej strony może pozostawać niezmienna, z innej zaś podlegać przeobrażeniom spowodowanym przez różne czynniki, w tym właśnie zmiany cywilizacyjne i społeczne wywołane przez współczesne czasy. Dalsze części artykułu to refleksje dotyczące ponowoczesności, współczesnych poglądów na starość oraz obrazu osobowości seniorów.

Ponowoczesność – rozważania teoretyczne

W niniejszej pracy będę posługiwać się pojęciem ponowoczesności, które wpisane jest w rozważania nauk społecznych, a nie jak w przypadku postmodernizmu – artystycznych. Anthony Giddens pojęcie to opisuje jako linię przekształcającego się społeczeństwa, wiodącą ludzi w stronę innego ładu społecznego, wykraczającego poza instytucje nowoczesne. Ponowoczesność autor rozumie jako czas definitywnie odcięty od przeszłości. Ten termin oznacza albo brak wiary w to, co człowiek wie na pewno, albo nieustannie rosnącą ilość ruchów społecznych, wraz z którymi pojawiły się nowe nurty społeczne i polityczne. Dawniej ponowoczesność oznaczała socjalizm, który powstał jako następstwo kapitalizmu. (Giddens, 2008, s. 32–34). Dziś natomiast ten termin traktowany jest zgoła inaczej, co doprowadziło do terazniejszych dyskursów dotyczących końca nowoczesności (Giddens, 2008, s. 32–34). Istotnym faktem, jaki poruszył Giddens w swoich rozważaniach, jest to, że ponowoczesność oznacza kres historyczności. Przekłada się to bezpośrednio na pozycję seniorów w świecie ponowoczesnym, którzy tworzą historyczność narodu. Od wieków starsi ludzie byli uznawani za mędrców odpowiedzialnych za przekaz kulturowy. Od jakiegoś czasu miejsce osoby starszej w hierarchii społecznej jest niepewne. W tym kontekście rodzi się pytanie o ciągłość osobowości seniorów w czasach ponowoczesnych, którzy często żyją przeszłością i historią, a przyszłość stanowi dla nich wielką niewiadomą i jest źródłem obaw. Seniorzy wychowani w czasach II wojny światowej i ustroju socjalistycznego wyznają określony system wartości, norm i etyki, który utrwalany i przekazywany był przez lata. Ponowoczesność może stać się dla nich odcięciem od historii bądź też oznaczać wolność i budowanie nowej tożsamości czy osobowości. Zygmunt Bauman, choć nie idealizuje ponowoczesności, także jej nie neguje. Odnosi się w swoich rozważaniach do budowania społeczeństwa „na nowo”, bez naleciałości z czasów przeszłych. Ludzka rzeczywistość jest względna i chaotyczna, przez co wybory moralne w przeciwieństwie do reguł etycznych są niejasne i niejednoznaczne. Mimo iż współczesność jawi się jako świat bez podstaw moralnych, społeczeństwa dostosowują się i egzystują w takiej codzienności, choć niewiele osób byłoby w stanie wypowiedzieć się na temat zasad nimi kierujących. Równie mało ludzi słyszało o *moralnych fundamentach*, bez których człowiek nie jest w stanie być dobry dla innych. Uzmysłowanie sobie tej prawdy to według Zygmunta Baumana *tyle, co być człowiekiem ponowoczesnym*. Ponowoczesność traktowana jest przez tego socjologa jako *nowoczesność bez iluzji*, która nie afirmuje prawdy o niej samej. Owe iluzje oznaczają,

iż nieład, jaki rządzi światem, to zaledwie stan chwilowy, który z czasem zastąpią rządy racjonalnego rozumu (Bauman, 1996, s. 44–45). Jak słusznie podsumowuje Marcin Gumiński,

taką właśnie wizję kondycji współczesnego człowieka kreują dzisiejsi teoretycy postmodernizmu, nazywanego również ponowoczesnością, płynną nowoczesnością (Zygmunt Bauman) lub późną nowoczesnością (Anthony Giddens). Jako jedną z konsekwencji epoki wolności i relatywizmu wskazują oni wzrost autonomii jednostki w sferze autokreacji lub, inaczej mówiąc, konstytuowania swojej tożsamości, wypełniania jej treścią. To właśnie owa nowa, płynna jakość tożsamości – zindywidualizowanej i ciągle redefiniującej siebie – stała się jednym z kluczowych zagadnień ponowoczesności.

Piotr Sztompka nie mówi o „ponowoczesności”, ponieważ według niego nie jest to teoria socjologiczna. Jest natomiast zwolennikiem terminów *nowoczesność* i *późna nowoczesność*. Wiek XXI zdaniem autora *zachłysnął się nowoczesnością*. Nieustanny postęp, wiara w technikę i naukę oraz optymizm mogłyby służyć za opis współczesności. Jednak należy zwrócić uwagę na negatywne strony tego, jak to określa Sztompka, *nowego porządku społecznego*. Pierwszym z krytykujących nowoczesność wątków jest alienacja (temat wprowadzony przez Karola Marksa) oznaczająca izolację i osamotnienie. Marks o alienacji mówił w kontekście pracy, zaś jego kontynuatorzy rozszerzyli ten wątek, włączając m.in. edukację, religię czy życie rodzinne. Jednym z kolejnych wątków krytycznych, ważnym dla niniejszej pracy, jest hasło anomii, pochodzące od Emila Durkheima. Efektem ubocznym zmian, które towarzyszą nowoczesności, może być zanik wartości moralnych, co prowadzi może do *antyspołecznego egoizmu*. Przez anomię (oznaczającą brak wskazówek moralnych w życiu) zdaniem autora ludzie mogą mieć problem ze zrozumieniem kategorii dobra i zła (Sztompka, 2002, s. 567–574). Rodzi się pytanie: jak w takim społeczeństwie przedstawia się wizja człowieka starożytnego, który niegdyś był traktowany jako przywódca w sferach religii, magii czy polityki? Współczesne zmiany zachodzące na polu obyczajowym, mogą zagrozić prawidłowemu funkcjonowaniu osób starszych i przynieść im negatywne konsekwencje (Szarota, 2004, s. 5).

Współczesna starość

Teraźniejszość w kontekście współczesnych społeczeństw ukazuje się jako nowy system orientacji aksjologicznych. Adoracja młodości i postępu, hedonizmu, globalizacji i przejmowania kultury zachodniej to obraz współczesności, w której coraz mniej miejsca pozostaje dla humanistycznych czy patriotycznych wartości. Te normy utrwały tożsamość narodu i były przekazywane z pokolenia na pokolenie przez najstarszych obywateli. Dyskusyjną staje się rola seniorów w czasach nowoczesnych czy też ponowoczesnych, mimo iż uczestniczyli oni w przekazie kulturowym od wielu lat (Trafiałek, 2001, s. 81). Jak pisze Zofia Szarota:

Ludzie starzy cierpią z powodu zmniejszonej umiejętności adaptacji do funkcjonowania w warunkach społeczeństwa ciągłej zmiany, niezdolności do pokonywania przeszkód kulturowych i socjoekonomicznych. [...] Ludzie starsi są kłopotliwi i zbędni w czasach kultu młodości, spychani w obszar osamotnienia rzeczywistego, marginalizowani w aktywności zawodowej, izolowani w instytucjach nastawionych na opiekę, pomijani przez animatorów kultury popularnej [...]. Ale też seniorzy są szanowanymi i wartościowymi depozytariuszami kultury, tradycji, wiedzy i obyczaju (Szarota, 2004, s. 5–7).

Oblicze człowieczeństwa tworzą wartości, gdyż są one unikatowe, przypisane do gatunku ludzkiego. Konstytuują one pewną hierarchię będącą symbolem społecznych orientacji aksjologicznych, co z kolei w aspekcie czasu może być ujmowane jako kultura i codzienność społeczeństw (Trafiałek, 2001, s. 81). Kiedy osoby dorosłe osiągną wiek poprodukcyjny lub też przejdą na emeryturę, zaczną uważać siebie za osoby starsze. Zgodnie z tworzeniem się ich nowej tożsamości społecznej, identyfikują się z należącymi do niej cechami. Współczesna kultura negatywnie odnosi się do cech starości. Mało optymistyczna jest wizja reakcji osób starszych na taką sytuację, gdyż najczęściej wycofują się one z życia społecznego czy aktywności i popadają w depresję. Po zakończeniu pracy zawodowej wiele osób przyjmuje bierną postawę, co w dużej mierze jest faktem społecznym, a nie biologicznym. Ważnym aspektem jest to, iż obniżenie fizyczno-umysłowych funkcji zachodzi stopniowo, na co wpływ ma postęp coraz bardziej zaawansowanej medycyny. Jest to więc proces rozłożony w czasie, a nie nagle pojawiające się wydarzenie (Niezabitowski, 2007, s. 142–143). Mimo iż osoby w wieku emerytalnym czy też senioralnym są ogólnie sprawne, to współczesne społeczeństwa przypinają im etykietkę osób starych. Świadome takiej sytuacji osoby w wieku po-

produkcyjnym starają się utrzymać jak najdłużej aktywność zawodową lub rozpoczynają aktywność społeczną, którą uznają za wartościową społecznie (Niezabitowski, 2007, s. 142–143).

W każdej chwili biegu życia, człowiek dorosły przeżywa biograficznie uwarunkowane zdarzenia w życiu społeczno-kulturowym i w środowisku fizycznym. Role społeczne, moralne czy ideologiczne określają miejsce osoby dorosłej w środowisku, w którym funkcjonuje i koegzystuje z innymi ludźmi przez pracę, czas wolny czy życie rodzinne. Wachlarz tychże czynników wpływa na nasze zachowanie, a codzienność – choć różnie odbierana – jest łącznikiem między ludźmi. Każda osoba ma własne ramy codzienności wyznaczone np. przez dom rodzinny czy miejsce pracy. Na te obszary nakładają się z kolei społeczne interakcje z rodziną czy przyjaciółmi, a także wymiary czasowe, czyli przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Ramy czasowe mają wpływ na życie człowieka. Zarówno to, co było, jak i to, co będzie, warunkują codzienną egzystencję. Przyszłość niesie ze sobą obawy, ale też i możliwości, którymi mogą być: poznanie nowych osób, zdobycie doświadczenia i odkrycie nowych perspektyw (Dzięgielewska, 2007, s. 167–172). Codzienność jest bardzo ważna w życiu osób starszych, a współczesność to czas, w którym seniorzy coraz rzadziej orientują się, od kogo mogą czegoś oczekiwać. Ponieważ społeczne starzenie się jest opóźnione, ludzie starsi kończą życie zawodowe w pełni sił, a doświadczenie wykorzystują w samodzielnym kreowaniu swojego życia. Taka sytuacja sprawia, iż seniorzy odczuwają sprzeczność w podejmowaniu decyzji. Z jednej strony dzięki emeryturze mają czas na samorealizację, a z drugiej nabyte przez nich umiejętności nie wystarczają do działania w społeczeństwie. Odejście z pracy oznacza dla wielu osób starszych wykluczenie z życia społecznego i tworzy przepaść, którą jednostce trudno jest pokonać. Można jednak zauważyć, że mimo zakończenia pracy zawodowej rytm dnia codziennego u osób starszych nie zmienia się i codzienne czynności, takie jak zakupy, gotowanie czy spacer, pozostają bez zmian. Małgorzata Dzięgielewska przeprowadziła badanie dotyczące codzienności osób starszych, które wykazało, że nie ma dużej różnicy w odczuwaniu życia codziennego kiedyś i dziś przez osoby starsze. Autorka badań stwierdziła, że seniorzy nienarzekający na stan zdrowia i niezależni zarazem dobrze funkcjonują w codzienności. Co ważniejsze, świat współczesny zdominowany przez technologię zmienił obszar uczenia się osób starszych i uzależnił je przez to od ekspertów i doradców. Przeciwno takim tendencjom wychodzą koncepcje dnia codziennego seniorów. Ważne jest, by wzmocnić umiejętność praktycznego życia i mobilizację do aktywizacji związków mię-

dzy osobami starszymi i młodszymi, co wyraźnie pomaga uporać się tym pierwszym z współczesną codziennością (Dzięgielewska, 2007, s. 167–172).

Osobowość seniora – rozważania dotyczące ciągłości

Zmiany społeczno-demograficzne związane ze starzejącymi się społeczeństwami są źródłem dylematów analizowanych w psychologii osobowości. Wyróżnia się w niej dwie koncepcje dotyczące osobowości człowieka – ciągłości i nieciągłości. Psycholodzy opowiadający się za pierwszą z wymienionych koncepcji uznają, że jednostka w okresie starości ma te same cechy, które posiadała w dorosłości. Takie założenie sprzeciwia się odrębnej charakterystyce psychologicznej seniorów traktującej ich jako osobną populację (Zajac, 2002, s. 54). Paul T. Costa i Robert R. McCrae przeprowadzili badania podłużne potwierdzające tę tezę. Wynika z nich, iż funkcjonowanie danej osoby w latach młodszych może być wzorem do zachowania w późniejszych latach, również w starości. W koncepcji ciągłości różnice indywidualne są ważniejsze od przynależności do konkretnej grupy wiekowej (Zajac, 2002, s. 55). Robert D. Hill wysunął tezę mówiącą o tym, że na ciągłość tożsamości seniorów wpływa ich pogląd o sobie samym oraz okoliczności warunkujące stabilność wyobrażeń. Na osobowość człowieka starszego wpływają dwa źródła, jakimi są: ciągłość wewnętrzna i ciągłość zewnętrzna. Ciągłość wewnętrzna oznacza poczucie własnej osoby tu i teraz, co może być obrazem własnego ja z przeszłości. Fundamentem tej teorii są wewnętrzne cechy danej jednostki, które decydują o zdolności adaptacyjnej osoby starszej do zmiany, a także o tym, czy zmiana będzie możliwa. Teoria ciągłości wewnętrznej zakłada, że mimo istnienia indywidualnych dyspozycji w starszym wieku można antycypować określone zachowania jednostek, niezależnie od ról, jakie dana osoba pełniła w biegu życia. Mimo iż koncepcja ciągłości wewnętrznej zakłada przewidywalność zachowania na podstawie wcześniej wyznawanych wartości czy upodobań, to niewielkie zmiany pojawiające się jako skutek bilansu sukcesów i porażek, efektów edukacji formalnej i nieformalnej, są w stanie przez upływ czasu spowodować zmianę w poczuciu wewnętrznej ciągłości. Dojrzewanie w dość subtelny sposób wywołuje ciągłość i zmianę w życiu jednostki. Jest więc zarazem katalizatorem przyczyniającym się do tych zmian i – co więcej – ulega unowocześnieniu, kiedy dana osoba dopasowuje się do różnych sytuacji życiowych.

Ciągłość zewnętrzna z kolei nie wiąże stabilności czy zmian związanych z dojrzewaniem, z wewnętrznymi dyspozycjami człowieka. Potrze-

ba zachowania ciągłości zewnętrznej to np. skłonność do pozostawiania w domu w okresie wakacji, zamiast wyjazdów do rodziny. Aby zachować poczucie ciągłości zewnętrznej, starsze osoby mogą np. odnawiać prawo jazdy co jakiś czas, mimo że nie prowadzą już pojazdu.

Ciągłość zewnętrzna i wewnętrzna to siły umacniające, które są obecne podczas pojawiania się wyzwań w okresie starości. Te dwie ciągłości mogą być czynnikami pomagającymi w realizowaniu zadań rozwojowych i zmieniających się sytuacji życiowych w codzienności seniorów (Hill, 2005, s. 66–70).

Druga z omawianych koncepcji mówiąca o nieciągłości kładzie nacisk na kreowanie wizerunku osoby starszej oraz ujmowanie starości jako *dyskretnego etapu życiowego*. Koncepcja nieciągłości każdemu etapowi w życiu człowieka przypisuje odrębną charakterystykę i poparta jest przykładami z psychologii rozwojowej człowieka, której przedstawicielami są: Erik Erikson, Robert Havighurst, Daniel Levinson czy Robert Peck. Erikson podzielił życie człowieka na osiem stadiów, występujących w konkretnym czasie i kolejności. Zdaniem psychologa w życiu napotykamy kryzysy i żeby dana jednostka funkcjonowała prawidłowo, musi owe kryzysy przezwyciężyć. Osoby starsze borykają się z kryzysem integralność vs. rozpacz, gdzie to pierwsze oznacza odnalezienie celu i sensu życia, a to drugie charakteryzuje się bezcelowością egzystencji skazaną na porażkę w osiągnięciu celów. To, jakie stadium osiągnie człowiek, zależne jest w dużej mierze od przeszłości, gdyż starość charakteryzuje się dokonywaniem podsumowania przeżytych lat. Inną teorię rozwojową przedstawili Levinson, Havighurst i Peck, którzy do poszczególnych okresów życia przydzielili konkretne zadania rozwojowe. Do okresu starości przypisane są m.in. uporanie się z pogarszającą się kondycją fizyczną i zdrowiem, innym wyglądem, z nową pozycją społeczną, która obliuguje do pełnienia nowych ról społecznych (Hill, 2005, s. 55–56). Nieciągłości bardzo silnie wpływają na osobowość człowieka i mogą osłabiać jego poczucie stabilizacji. Niektóre osoby wychodzą z założenia, iż konkretne plany życiowe zapewniają przewidywalność efektów, ale w praktyce jest to niemożliwe. Nieciągłość pozytywna niesie za sobą szczęście lub zaskoczenie, negatywna natomiast owocuje strachem, a czasem i depresją. Nieciągłość, która dosłownie oznacza przerwanie ciągłości, może z jednej strony prowadzić do zniszczeń, a z drugiej do rozwoju światopoglądu i zasobów osobowościowych. Przykładem nieciągłości może być utrata pracy, której efektem jest lęk, a może to być także kryzys wieku średniego prowadzący do niepokojów. Z nieciągłością można radzić sobie w dwojaki sposób. Z jednej strony – czerpać wiedzę z doświadczenia i przeszłości w celu integracji i uzyskania ciągłości, z drugiej zaś – dana jednostka może wyrobić sobie zdolność do

uproszczenia zmian i dążyć dzięki temu do stabilności osobistej. Osoby starsze, patrząc przez pryzmat czasu, odsuwają nieciągłości na dalsze tło, aby odzyskać względną równowagę. Równocześnie może zaistnieć sytuacja, kiedy to w starości nie pojawia się nieciągłość, ale mimo to zachodzą zmiany spowodowane ciągłością. Mimo iż ciągłość kojarzy się ze stabilnością, osoby starsze nadal mają możliwość zmiany. Oznaką pozytywnego starzenia się są napięcia zachodzące między stabilnością i zmianą, ponieważ seniorzy reagują na zewnętrzne naciski bądź wewnętrzne procesy wymagające adaptacji (Hill, 2005, s. 71–73).

Podsumowanie

Wymienione koncepcje dotyczące osobowości seniorów przedstawiają dwa różne podejścia psychologiczne charakteryzujące osobowość człowieka starszego. Koncepcja ciągłości zakłada, że dana osoba posiada w starości te same cechy co w latach młodości. Wydawać by się mogło, że jest to koncepcja dość sztywna, niezakładająca zmian w osobowości ludzkiej. Osoby starsze żyjące w społeczeństwie nastawionym na kult młodości, aktywność i życie w świecie wirtualnym mogą doświadczać kryzysów bądź wątpliwości związanych z życiem społecznym w zupełnie nowym i mało znanym świecie. Moim zdaniem koncepcja nieciągłości w większym stopniu pasuje do oblicza seniora w XXI wieku, gdyż zakłada wielość zadań i kryzysów rozwojowych przypadających na ten okres życia i w większym stopniu niż koncepcja ciągłości skupia się na czynnikach zewnętrznych wpływających na osobowość osoby starszej, która musi odnaleźć się w świecie ponowoczesnym. Jak zauważyli Bauman i Giddens, świat ponowoczesny to rzeczywistość odcięta od historii, pozbawiona żelaznych norm moralnych czy etycznych. W takim świecie pytanie o celowość życia przypadające na ostatnie stadium rozwojowe wydawać się może niezwykle trudnym do rozstrzygnięcia dla osób wychowanych w raczej konserwatywnym świecie wartości, gdzie konkretne działania miały swój cel i nacechowane były moralnością wyrastającą z historii i tradycji.

Bibliografia

Bauman Z. (1996), *Etyka ponowoczesna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

- Dzięgielewska M. (2007), *Doświadczenie codzienności przez seniorów*, [w:] E. Dubas (red.), *Uniwersalne problemy andragogiki i gerontologii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Giddens A. (2008), *Konsekwencje nowoczesności*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Hill R. D. (2005), *Pozytywne starzenie się. Młodzi duchem w jesieni życia*, Wydawnictwo Laurum, Warszawa.
- Niezabitowski M. (2007), *Ludzie starsi w perspektywie socjologicznej. Problemy uczestnictwa społecznego*, Katowice.
- Płachciak A. (2008), *Moralne dylematy rozwoju społeczeństw ponowoczesnych*, [w:] *Annales. Etyka w życiu gospodarczym*, vol. 11, nr 1, Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie, Łódź.
- Potent-Ambroziewicz M. (2013), *Starość w języku młodzieży współczesnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- Studen S. (2012), *Psychologia starzenia się i starości*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Synak B. (2002), *Problematyka badawcza i charakterystyka badań*, [w:] B. Synak (red.), *Polska starość*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk.
- Szarota Z. (2004), *Gerontologia społeczna i oświatowa. Zarys problematyki*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków.
- Sztompka P. (2002), *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Wydawnictwo Znak, Kraków.
- Trafiałek E. (2001), *Rola ludzi starszych w kontynuacji kulturowej*, [w:] A. A. Zych (red.), *Demograficzne i indywidualne starzenie się*, Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej, Kielce.
- Zajac L. (2002), *Psychologiczna sytuacja człowieka starszego oraz jej determinanty*, [w:] K. Obuchowski (red.), *Starość i osobowość*, Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz.

Netografia

- Gumiński M., <http://www.kulturaihistoria.umcs.lublin.pl/archives/1892> (dostęp: 12.01.2015).